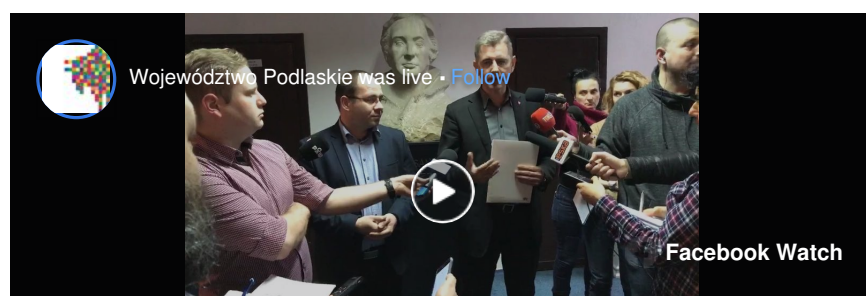


Aleksander Węgierko pozostanie patronem Teatru Dramatycznego w Białymstoku

Taką decyzję podjął we wtorek, 30 stycznia Zarząd Województwa Podlaskiego. Jak wyjaśnił Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Maciej Żywno, podczas dzisiejszej konferencji prasowej, zorganizowanej tuż po obradach zarządu - za taką decyzją przemawiają zarówno zgodne opinie historyków Instytutu Pamięci Narodowej, jak i artystów i pracowników teatru.

Maciej Żywno zacytował fragment opinii IPN, z której wynika ze „zgodność nazwy teatru nie spełnia norm ustawy i nie obliguje władz województwa do zmiany patrona (...). Z punktu widzenia przepisów ustawy oraz dostępnej wiedzy historycznej, patronatu Aleksandra Węgierki nad Teatrem Dramatycznym nie można uznać za propagowanie komunizmu lub innego ustroju totalitarnego.

Jak można przeczytać dalej: nie ma powodu, by oskarżać Węgierkę o współpracę z NKWD czy wrogość wobec kultury polskiej, wręcz odwrotnie - zarówno repertuar teatru (w tym wieczór mickiewiczowski), jak i opieka, jaką roztaczał nad członkami zespołu, chroniąc przed wywózkami, wystawiają mu dobre świadectwo. Zginął w niewyjaśnionych okolicznościach po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej.



- To najlepszy dowód na to, że zanim się komukolwiek wystawi ocenę, warto zasięgnąć opinii historyków. My dokonaliśmy szerokiej weryfikacji osoby Aleksandra Węgierki zarówno wśród autorytetów historycznych, jak i środowiska artystycznego. I była ona na korzyść dotychczasowego patrona - podkreślił Maciej Żywno. - Jednocześnie na tym samym posiedzeniu zarząd postanowił, że będziemy chcieli bardziej zaznaczyć, że była to też siedziba Domu Ludowego im. Józefa Piłsudskiego. Nie wiemy jeszcze w jakiej konkretnie formie. Może w formie tablicy upamiętniającej, na zewnętrznej ścianie budynku teatru.

Obecny na konferencji dyrektor teatru nie chciał komentować decyzji członków Zarządu Województwa Podlaskiego. Zaznaczył tylko, że w tej sytuacji liczy na mądrość radnych województwa. Ci jednak wcale nie muszą się na ten temat wypowiadać, bo jak zaznaczył wicemarszałek Maciej Żywno o tym, czy ta sprawa trafi pod obrady radnych sejmiku, zdecyduje przewodniczący sejmiku.



